CENA 10 GROSZY

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką
pocztową . . . . . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

# GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 63 (7992) Środa, dnia 18 marca 1925 r. Rok XXXIII



## TELEGRAMY.

### Bankiet na cześć Skrzyńskiego w Paryżu.

PARYŻ, 17. (Pat.) W niedzielę wieczorem France-Pologne zorganizowało wielki bankiet na cześć p. min. Skrzyńskiego. W bankiecie wzięło udział z górą 200 wybitnych osobistości francuskich i polskich. P. premjer Herriot bawiący obecnie w Castles z powodu uroczystości odsłonięcia pomnika Jauresa był reprezentowany na bankiecie przez ministra kolonij. Bankietowi przewodniczył ambasador Noulens który przy deserze odczytał list Paderewskiego z wyrazami ubolewania, że tego wieczora nie może być obecny w Paryżu, ale że całem sercem łączy się do tej manifestacji i sympatji, których objektem jest p. min. Skrzyński.

Następnie odczytano list premjera Herriota również wyrażający ubolewanie z powodu niemożności wzięcia udziału w bankiecie. Następnie p. ambasador Noulens wygłosił dłuższą mowę wielokrotnie przerywaną oklaskami, w której podkreślił m. in. pewne braki traktatu wersalskiego nietylko w odniesieniu do Francji, ale również i to bodaj przedewszystkiem w stosunku do Polski. Dotyczy to w szczególności niesprawiedliwości, jaką popełniła Rada Najwyższa przez nadanie Polsce tylko nie pełnych praw suwerennych nad Gdańskiem nie licząc się z tem, że w ten sposób stwarza się źródło ciągłych konfliktów, przy wspólnem istnieniu i działaniu 2 władz na jednym i tym samym terytorjum. Dalej mówca przypomniał, że rzeczoznawcy mocarstw koalicyjnych, wysłani do Polski jednogłośnie żądali wcielenia Gdańska do Polski. Cała historja Gdańska związana jest z historją Polski. Cały szereg zabytków i jego przeszłość wymownie świadczą o powodzeniu polskiem i o wpływie polskiej cywilizacji. Pozatem należy się obawiać że wzięcie pod uwagę wyłącznie faktu niemieckiego charakteru Gdańska, to znaczy tylko czynnika etnograficznego, byłoby niejako premją udzieloną jako wynagrodzenie za wielolejni system germanizacyjny za najbardziej barbarzyńskie wydalanie jednostek i tępienie wrogiej rasy. Taką też była opinja rządu francuskiego. Niestety jednak teza francuska nie odniosła przewagi. albowiem Polska już od pierwszej chwili swego zmartwychwstania miała przeciwko sobie kraj, który bynajmniej nie pragnie zbytniej siły Francji. Bądź co bądź korytarz, prowadzący do Bałtyku, prawo używania portu gdańskiego i prawo reprezentacji dyplomatycznej w m. Gdańsku zostały przyznane Polsce. Statut w. m. Gdańska stanowi integralną część traktatu wersalskiego. Poddanie tych postanowień rewizji oznaczałoby kwestjonowanie samego traktatu. Wspomniawszy dalej o historji przyłączenia G. Śląska do Polski, oraz najrozmaitszych przeciwności, których ofiarą była Polska przed Trybunałem Ligi Narodów ambasador Noulens zakończył oświadczeniem, przyjętem gorącymi oklaskami ze strony zebranych: Reprezentujemy jedną i tę samą sprawę, jedne i te same interesy europejskie, jedno i to samo przywiązanie do pokoju i bezpieczeństwa. Francja żąda aby Polska w żadnym razie nie była odosobniona, oraz aby jej terytorjum było utrzymane w granicach ustalonych przez traktat wersalski, dalej żeby Polska w dalszym ciągu dostarczała Francji swych emigrantów oraz środków żywności dla niej niezbędnych dla zabezpieczenia obrony. Polska pozbawiona Gdańska nie byłaby już państwem, panującem, nad swoją polityką i swymi sojusznikami. — przeciwnie uległaby wpływowi swoich sąsiadów i nie mogłaby już więcej służyć swoim interesom w porozumieniu z Francją. Po mowie ambasadora Noulensa przyjętej gorącymi oklaskami zabrał głos p. min. Skrzyński, który wyraził swoje zadowolenie, że znajduje się w gronie swych przyjaciół francuskich, zarówno starych, jak i nowych, albowiem w każdym z nich znajduje te same gorące uczucia przyjaźni i sympatji dla Polski.

### Anglja przeciwko Chamberlainowi.

GENEWA, 17, (Pat.) Według informacji z angielskich kół liberałów i partji pracy oba te stronnictwa polityczne przygotowują się do gwałtownej kontragitacji i krytyki kierunku politycznego Chamberlaina oraz rządu w Genewie a zarazem stosunku do protokółu genewskiego i wogóle Ligi Narodów. Ostatnie wystąpienia lorda Parmoora na odbywających się teraz wiecach w Anglji mają być pierwszą zapowiedzią tej akcji.

### Sahm niezadowolony.

GENEWA, 17, (Pat.) Członkowie delegacji gdańskiej przed swym wyjazdem z Genewy w rozmowach z dziennikarzami zagranicznymi nie kryli swego niezadowolenia z obrotu spraw gdańskich na obecnej Radzie. Sahm podkreślił, że rzekoma krzywda, jaka spotkała w. m. Gdańsk jest wynikiem wpływu politycznego, jaki Polska zyskała obecnie w Lidze Narodów.

### Zgon.

LWOW, 17, (Pat.) W niedzielę rano zmarł w sali operacyjnej szpitala wojskowego, po ciężkiej operacji ślepej kiszki redaktor Lech od lat 30 współredaktor Kurjera Lwowskiego.

### Protest Pomorza.

TORUN, 17 (Pat.) W dniu 14 bm. odbyło się w Pucku posiedzenie wszystkich towarzystw i organizacji społecznych i politycznych miasta i powiatu puckiego w celu zaprotestowania przeciwko niemieckim propozycjom gwarancyjnym. Na zebraniu przyjęto jednomyślnie odpowiednią rezolucję. W konkluzji kaszubi proszą rząd o wytężenie jak najenergiczniej wszystkich sił w kierunku zniweczenia nikczemnych zamiarów niemieckich, godzących w nasz naród.

### Faszyści dyrygują strejkiem we Włoszech.

RZYM, 17 (Pat.) Lombardzkie syndykaty faszystowskie wydały rozkaz powrotu do pracy. Przemysłowcy na skutek interwencji rządu, ultimatum syndykatów faszystowskich i interwencji zarządów partji podpisali umowę, mocą której robotnicy uzyskali od 1 marca podwyżkę, ponadto co kwartał przewidziana jest rewizja tej umowy. Umowa dotyczy również robotników socjalistów, jednakże organizacje socjalistyczne nie wezwały dotychczas swoich członków do pracy. Prasa faszystowska zapewnia, że gdyby socjaliści na własną rękę strejk przedłużali, rząd i partja faszystowska przeciwstawią się temu.

### Herriot i Chamberlain.

PARYŻ. 17 (Pat.) Spotkanie Herriota z Chamberlainem miało charakter jak najbardziej serdeczny. Żegnając się z premjerem francuskim Chamberlain powiedział: Następnym razem spotkamy się w Londynie — na co Herriot odpowiedział: tak jest. Herriot oświadczył dziennikarzom iż może sobie powinszować doskonałych stosunków z Chamberlainem, z którym zdołał już porozumieć się co do niektórych spraw zasadniczych. O dzisiejszem spotkaniu Herriota z Chamberlainem wydany został następującyg komunikat oficjalny: Herriot i Chamberlain kontynuowali wymianę zdań co do szeregu zagadnień z dziedziny polityki zagranicznej a specjalnie w sprawie bezpieczeństwa, kierując się przytem chęcią znalezienia w atmosferze pełnej serdeczności takiego rozwiązania, które byłoby do przyjęcia dla obu krajów. W naradzie jasno określono zasadnicze punkty wysuniętych zagadnień. Rokowania będą kontynuowane w drodze dyplomatycznej w tej samej przyjaznej atmosferze i w porozumieniu z innymi sojusznikami.

### Sprawy żydowskie.

WARSZAWA, 17 (Pat.) Wczoraj w prezydjum rady ministrów pod przewodnictwem min. Thugutta odbyła się konferencja w sprawach wyznaniowych gmin żydowskich. W konferencji między innymi brali udział kierownik ministerstwa wyzn. relig. i oś. publ. Zawidzki, podsekretarz stanu Smólski, członkowie komisji kodyfikacyjnej Roman i Starczewski, urzędnik dla spraw kresowych Zabierzowski i szereg innych osób. Konferencja miała charakter informacyjny. Rozpatrywano istniejący stan prawny na ziemiach Rzeczypospolitej, mianowicie dekret z 7 lutego 1919 roku i stan prawny w województwach wschodnich, oparty na ustawodawstwie rosyjskiem Stwierdzono konieczność jak najszybszego unormowania tych spraw.

### Aresztowanie komunistów.

SŁONIM, 17 (Pat.) Tutejsza policja polityczna aresztowała jaczejkę komunistyczną w mieście Słonimiu. Jaczejka kierowała agitacją bolszewicką oraz trudniła się kolportażem odezw i pism komunistycznych. Skonfiskowany bogaty materjał dowodowy.

### Manifestacja narodowa na Górnym Śląsku.

KATOWICE, 17. Oburzeniu swemu z powodu zakusów niemieckich, dążących do oderwania Górnego Śląska, Gdańska i t.d. od Rzeczypospolitej Polskiej lud polski dał wyraz żywiołowy w olbrzymiej manifestacji narodowej w Katowicach. Już od samego rana pociągi zwoziły tłumy ludu polskiego, a ulicami ze wszystkich stron zdążały liczne zastępy powstańców, sokołów, harcerzy i delegacje najrozmaitszych organizacji zawodowych społecznych, kulturalnych i t. d., z muzyką i sztandarami Wielki plac św Andrzeja nie mógł pomieścić olbrzymich tłumów. Tam zorganizował się pochód- który trwał przeszło półtorej godziny. Szpaler pochodu przeplatały dziesiątki orkiestr. Niesiono sztandary oraz transparenty z napisami, odpowiadającymi założeniu i charakterowi manifestacji. Gdy olbrzymi pochod stanął na rynku, w pięciu miejscach mówcy zaczęli przemawiać do ludu, wyjaśniając przyczynę i znaczenie manifestacji. Przemówienia przyjęto z wielkim zapałem, wznosząc okrzyki na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, Prezydenta Wojciechowskiego, ludu śląskiego i t. d.

Przyjęto jednogłośnie następującą rezolucję:

„Skutkiem nowych zakusów niemieckich odebrania Polsce Górnego Śląska i Pomorza, wyrażonej w nocie gwarancyjnej rządu niemieckiego do rządów mocarstw sprzymierzonych, zebrani dnia 15 marca 1925 r. na ogólnym wiecu narodowym na rynku w Katowicach, zwołanym przez wszystkie stronnictwa polityczne, związki zawodowe i organizacje społeczne, obywatele G. Śląska ziemi odwiecznie polskiej, protestują jaknajenergiczniej przeciwko temu zamierzonemu gwałtowi wobec naszego państwa, i oświadczają uroczyście, że lud śląski nie zgodzi się nigdy na jakiekolwiek naruszenie granic Polski i wszelkimi możliwemi, a więc i zbrojnemi środkami bronić będzie całości Ojczyzny, że nie podda się nigdy pod nowe jarzmo niemieckie i do ostatniej kropli krwi bronić będzie swej wolności i jedności z macierzą".

Po przejściu rezolucji zebrane tłumy odśpiewały h hymn: „Nie damy ziemi skąd nasz ród", W olbrzymiej manifestacji — jak obliczają zgodnie — wzięło udział około 60 tysięcy ludzi.

### Akademja na cześć mar. Piłsudskiego.

WARSZAWA, 17. (Pat.). Staraniem Związku Legjonistów odbyła się w niedzielę w sali kino-teatru „Splendit" akademia ku uczczeniu marszałka Józefa Piłsudskiego z okazji przypadających w dniu 19 bm. jego imienin Akademji, której przebieg był wysoce podniosły, przewodniczył sen. Limanowski. Obszerna sala była po brzegi wypełniona.

### Niezwykle śmiałe włamanie.

ŁÓDŹ, 17. Wczoraj dokonano niezwykle śmiałego włamania się w t.zw. pałacu Siemansa przy ul. Piotrkowskiej 92. Złodzieje włamali się naprzód do lokalu kolejek podjazdowych, w którym rozbili jedną kasę. W tej kasie znaleźli klucze od drugiej, z której już swobodnie wyjęli akcje. Złodzieji powinien spotkać zawód, gdyż co do akcji poczyniono już zastrzeżenia, gotówki zaś żadnej nie znaleźli

Z tego lokalu przedostali się przestępcy do Biur Związku przemysłowców. I tam również rozpruli kasę z której skradli 1400 zł. gotówką i pewną ilość pożyczki kolejowej. Z papierów tych nie będą mieli wielkiej korzyści, gdyż poczyniono już odpowiednie zastrzeżenia.

Przez nikogo nie spostrzeżeni włamywacze zbiegli. Energiczne dochodzenie w toku.

### Manifestacje stolicy.

WARSZAWA, 17, W myśl odezwy władz miejskich zrzeszeń, stowarzyszeń i towarzystw społecznych, zawodowych i t.d. Plac Teatralny zapełniły olbrzymie tłumy dla zaprotestowania przeciw roszczeniom germańskim do zachodnich grranic Rzeczypospolitej. Nieliczona ilość delegacji, przedstawicielstw, przybyłych ze sztandarami i transparentami, karna postawa tłumów świadczy, że stolica protestowała stanowczo i mocno. Przed udaniem się pod pomnik ks. Poniatowskiego, w sali Rady Miejskiej szczelnie wypełnionej, przedstawiciele municypalności i poszczególnych organizacji charakteryzowali cel knowań niemieckich i konieczność reagowania na nie.

O godzinie 1 tłumy ruszyły przed pomnik księcia Poniatowskiego, gdzie po przemówieniach kilku mówców pochód rozwiązał się.

Nigdzie nie doszło do najmniejszego zajścia. Planowane, podobno jakieś wybryki niepoczytalne wszędzie zastały przygotowaną do utrzymania porządku policję.

W niedzielę, o godzinie 1 popoł. p. Prezes Rady Ministrów przyjął delegację uczestników manifestacji narodowej w sprawie obrony granic zachodnich z prezesem Rady Miejskiej senatorem Balińskim na czele na przemówienie którego p. Prezes Rady Ministrów odpowiedział co następuje:

Z uczuciem szczerej radości posłyszałem z ust przedstawicieli Stolicy zapewnienie zaufania do Rządu i solidarności z nim w najżywotniejszych dla naszego bytu sprawach granic naszych. Rząd śledzi wypadki jaknajbardziej czujnie i ocenia je ze spokojem. Wszyscy świadomi jesteśmy, że Traktat Wersalski jest tylko jeden, że jeden i ten sam podpis niemiecki odnosi się do zwrotu Polsce jej dziedzictwa, Francji zwrotu Alzacji i Lotaryngji i do przekazania zespołowi mocarstw zwierzchnictwa nad kolonjami. Traktat Wersalski i inne traktaty, wynikłe z wielkich wojen ostatnich, stworzyły stan rzeczy w Europie, stanowiący niewątpliwie jedną organiczną całość i żaden z jego szczegółów nie może być naruszony bezkarnie, bez rozprzężenia podstaw pokoju i bezpieczeństwa Europy, Stwierdzić zatem mogę, że za utrzymaniem nienaruszalności traktatów stoi nie tylko nasza własna wola i siła, ale również wola i siła wielu innych narodów, a przedewszystkiem stoi za nami prawo i dobra wiara oraz ogólno-europejska racja stanu, rozumiejąca, że nie można Europy cofnąć znowu o 10-lecie i wystawić ludzkość na nowe, jeszcze groźniejsze przesilenia.

Silni poczuciem tego że bronimy dobrej sprawy zarówno naszej jak i całej ludzkości — pragniemy w spokoju i pewności jutra, dokańczać rozpoczętego dzieła twórczej odbudowy stanu gospodarczego naszego kraju przez to i odbudowy zniszczonego wojną świata. Rząd pilnie stać będzie na straży, by nas od tej naszej pracy nie odrywano mąceniem naszego spokoju i zaufania w dobre nasze prawo do bytu, przez nas samych nabyte i uświęcone podpisami największych potęg świata.

## Ustawa o popieraniu budowy domów w miastach.

Ministerstwo Skarbu opracowało projekt ustawy o popieranie domów mieszkalnych w miastach, który został uchwalony na onegdajszem posiedzeniu Rady Ministrów. Projekt upoważnia Ministra Skarbu do udzielania gwarancyj Skarbu Państwa dla obligacyj, które będą wydawane przez instytucje finansowe wskazane przez Ministra Skarbu wyłącznie na cele budowy, nadbudowy domów mieszkalnych w miastach do wysokości nominalnej sumy 500 miljonów złotych.

Z funduszów, które będą osiągnięte drogą realizacji oblagacyj, udzielane będą zrzeszeniom budowlanym, osobom fizycznym i prawnym i terytorjalnym związkom samorządowym pożyczki długoterminowe na cele budowy domów. Pożyczki będą wydawane od chwili wejścia w życie ustawy tej do 31 grudnia 1932 r. lub do chwili wcześniejszego wyczerpania sumy na ten cel przeznaczonej.

Pożyczki będą amortyzacyjne i nie mogą przewyższać 80 proc. ceny kosztorysowej budynku łącznie z wartością placu.

Podział pożyczek pomiędzy poszczególne miejscowości, okresy i stopę amortyzacji, stopę oprocentowania, sposoby i warunki zabezpieczenia, sposoby i warunki wypłaty i spłaty pożyczek dla różnych kategorji domów mieszkalnych określi rozporządzenie Ministra Skarbu.

Dla udzielenia przy budowie domów mieszkalnych ulg, któreby przyczyniły się do potanienia komornego utworzony będzie osobny fundusz budowlany.

Jako główne źródło dochodów funduszu budowlanego wprowadzony będzie państwowy podatek od lokali i państwowy podatek od placów budowlanych, niezabudowanych lub niedostatecznie zabudowanych.

Państwowy podatek od lokali pobierany będzie na obszarze gmin miejskich od wszelkiego rodzaju lokali wynajętych, a podlegających ustawie z dn. 11 kwietnia 1924 r. o ochronie lokatorów.

Podstawę podatku stanowić będzie przedwojenne komorne płacone w czerwcu 1914 r.

Stopa państwowego podatku od lokali wynosić będzie 10 proc. podstawy wymiaru.

Stopa podatku od lokali na rzecz gmin miejskich nie może przewyższać 5 proc. tej podstawy wymiaru.

Państwowy podatek od placów budowlanych niezabudowanych lub niedostatecznie zabudowanych w wysokości do 2 proc. wartości szacunkowej tych placów, pobierany będzie do czasu wprowadzenia podatku od przyrostu wartości.

Od podatku wolne będą place stanowiące własność Skarbu Państwa lub terytorjalnych związków samorządowych.

Stopa podatku od placów budowlanych na rzecz gmin miejskich nie może przewyższać 1 proc. wartości szacunkowej tych placów.

Szczegółowe przepisy o wymiarze, poborze i przymusowem ściąganiu państwowego podatku od lokali oraz podatku od placów niezabudowanych zawierać będzie rozporządzenie Ministerstwa Skarbu, wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych i Robót Publicznych.

Oprócz podatku od lokali i podatku od placów budowlanych do funduszu budowlanego wpływać będą także spłaty pożyczek udzielonych z funduszów Skarbu Państwa na cele budowlano - mieszkaniowe.

Domy mieszkalne lub ich części nowozbudowane albo wykończone w sposób czyniący dom zdatnym do zamieszkania, korzystać będą niezależnie od ulg przewidzianych w ustawie z dn. 22 września 1922 r. o ulgach dla nowowznoszonych budowli z ulg następujących:

b) prawo potrącenia z ogólnego dochodu, podlegającego podatkowi dochodowemu osobom tak fizycznym jak i prawnym, które w okresie 1925 i 1930 wybudują domy mieszkalne, kosztów budowy (z wyłączeniem jednak pożyczek przewidzianych w ustawie z dn. 22 września 1922 r.) potrącenia te mogą być uskutecznione, zależnie od życzenia płatnika, jednorazowo lub najdłużej w ciągu pięciu lat, poczynając od roku następnego po ukończeniu budowy:

c) zwolnienie od opłat stemplowych, obligacyj budowlanych, obligów, stwierdzających otrzymanie pożyczek oraz innych dokumentów, tyczących się zabezpieczenia lub wykreślenia pożyczek budowlanych:

d) zwolnienie od opłat stemplowych i samorządowych umów, na mocy których Państwo lub gmina odstępuje grunty na cele budowy domów mieszkalnych.

Zwalniane będą od podatku na rzecz gmin miejskich podstawowe materjały budowlane: drzewo budulcowe, cegła, dachówka, wapno, cement, żwir i piasek.

Rada Ministrów zostaje upoważniona:

a) do bezpłatnego odstępowania gminom miejskich gruntów zbędnych dla potrzeb państwowych a niezbędnych na ogólne potrzeby miasta;

b) do odstępowania zrzeszeniom budowlanym, osobom fizycznym i prawnym i gminom miejskim zbędnych dla potrzeb państwowych gruntów, położonych w obrębie miasta tudzież w sferze jego interesów na cele budowy domów mieszkalnych, drogą sprzedaży, oddanie w wieczystą albo czasową dzierżawę na podstawie prawa zabudowy, (prawa budowli, dziedzicznego prawa do budowy) na warunkach ulgowych.

Gminy miejskie otrzymają zezwolenie na odstępowanie należących do nich gruntów na cele budowy domów mieszkalnych.

W gminach miejskich mają być utworzone komitety budowlane, złożone z 4 do 12 członków wybranych przez Radę miejską z liczby osób posiadających odpowiednie wiadomości fachowe, z prezydenta (burmistrza) lub jego zastępcy, jako przewodniczącego i z jednego lub więcej przedstawicieli Rządu.

Zadaniem Komitetów budowlanych będzie:

a) inicjowanie i przeprowadzenie akcji budowy domów mieszkalnych przez gminę miejską

b) obmyślanie i realizowanie środków, mających na celu ułatwienie osobom prywatnym, zrzeszeniom, i instytucjom budowy domów mieszkalnych;

c) opinjowanie, co do potrzeby i rozmiarów akcji budowlanej podejmowanej przez osoby prywatne i zrzeszenia budowlane;

d) udzielanie właścicielom domów zniszczonych lub zapuszczonych na ich remont pożyczek z sum, przyznanych gminom miejskim zgodnie z art 2 niniejszej ustawy, jako też przeprowadzanie przymusowego remontu na koszty właściciela w granicach, zapewniających gminie zwrot wyłożonych kosztów.

Rozporządzenie Ministra Skarbu wydane w porozumieniu z Ministrem Robót Publicznych ustali wykaz miast, w których mają być utworzone komitety budowlane i określi szczegółowo tok ich urzędowania.

Pożyczki udzielane z funduszów państwowych na cele budowlano - mieszkaniowe, będą zamienione na pożyczki długoterminowe, z zastosowaniem do nich postanowień niniejszej ustawy.

# ODEZWA.

**Do młodzieży szkolnej i nauczycielstwa w okręgu szkolnym łódzkim.**

W bieżącym roku obchodzi Polska cała uroczyście 900-letnią rocznicę śmierci Bolesława Chrobrego, Wielkiego Króla i Budowniczego Polski Mocarstwowej, która stojąc na rubieży zachodu i wschodu Europy, broniła zawsze i broni obecnie cywilizowane narody od zalewu barbarzyństwa.

Najlepszym wyrazem uczuć, jakie ożywiają wszystkie serca polskie w tę wielką rocznicę, będzie zbudowanie ku czci i na znak hołdu dla Wielkiego Władcy i Przewodnika Narodu Polskiego w zaraniu naszych dziejów takiego pomnika, któryby związał na zawsze z Jego Imieniem jakąś ważną i potężną dla ogółu instytucję, mającą na celu spotęgowanie i utrwalenie życia narodowego.

Jakimż czynem może Młodzież Polska uświęcić tę wielką rocznicę?

Wojna światowa, walki w okresie utrwalenia granic polskich, a przedewszystkiem rozprawa orężna pod murami Warszawy i wzdłuż biegu Wisły w roku 1920, pochłonęły wielką liczbę ofiar z pośród najlepszych synów Polski. Po tych bojownikach o całość i niepodległość wskrzeszonego Państwa Polskiego, którzy ofiarną krwią swoją zrosili wszystkie niemal pola naszej Ojczyzny, pozostały liczne rzesze biednych sierot, którym winniśmy zapewnić należyte utrzymanie i wykształcenie. Wszak to są dzieci tych żołnierzy bohaterów, którzy całe życie swoje poświęcili na ołtarzu obrony Państwa Polskiego. Jest naszym świętym obowiązkiem dopomagać im moralnie i materjalnie. Oto w samej Łodzi i Okręgu Szkolnym Łódzkim jest kilkaset takich sierot, któremi zajmuje się utworzony w tym celu Komitet. Chodzi o zapewnienie im takich warunków życia i rozwoju, jakie posiadają wszystkie dzieci polskie, których rodzice żyją. Konieczne jest wybudowanie względnie zakupienie odpowiedniego schroniska dla tych sierot.

Jestem pewny, że Młodzież Szkolna w Okręgu Szkolnym Łódzkim, do której zwracam się z tem gorącem wezwaniem udowodni czynem prozumienie święconej obecnie rocznicy i drobnemi ofiarami pieniężnemi przyczyni się do ufundowania w Łodzi Sierocińca dla tych nieszczęśliwych ofiar wojny.

Niech na ten cel wzniosły każde dziecko w ciągu najbliższych miesięcy składa na ręce swojego wychowawcy choćby najmniejsze datki, a w piątą rocznicę „Cudu nad Wisłą" t.j. w miesiącu sierpniu rb. będzie już zapewne można umieścić Sierociniec im. Króla Bolesława Chrobrego we własnym budynku.

Nie wątpię, że dzięki poczuciu wśród Młodzieży Szkolnej i staraniom patrjotyczną myślą owianego Nauczycielstwa trwały ten pomnik ku czci nieśmiertelnej pamięci Króla Bolesława Chrobrego stanie w Łodzi w bieżącym roku.

Kurator
Okręgu Szkolnego Łódzkiego
(—) Dr. Jan JAROSZ.

# KRONIKA

— RAUT w środę 18 b.m. na korzyść ochronki „Ognisko" zapowiada się bardzo interesująco, gdyż opiekunki dokładają starań, aby wieczór najzupełniej zadowolnił zebranych. Piękny obrazek sceniczny „Czyja wina" Sienkiewicza śpiew deklamacje oraz orkiestra 29 pułku składają się na urozmaicony program. Cel zaś ratowania od nędzy i głodu najbiedniejsze dzieci miasta przemawia zawsze do litościwych serc ludzkich, to też zainteresowanie jest żywe i zebranie zapowiada się liczne.

Początek o godz. 8. Bilety u pań opiekunek i przy wejściu na salę kasyna oficerskiego 29 pułku (ulica Łazienna) Cena biletu bardzo przystępna — tylko 3 złote.

— MRÓZ.

Przy pięknej słonecznej pogodzie mieliśmy we wtorek o godz. 7-ej z rana 14 stopni mrozu.

— ZMIANY W GARNIZONIE.

Dowódca Kom. Uz. Koni porucznik Henryk Wańskowski przeniesiony został do 6-go pułku ułanów, na jego zaś miejsce mianowano podpor. Ziembińskiego z 18 pułku ułanów.

— ŚWIĘTA I WAKACJE W SZKOŁACH.

Święta Wielkiejnocy w szkołach będą trwały w r. b. od 8 do 23 kwietnia. Co do Zielonych Świąt nie ma jeszcze zarządzeń. Wakacje rozpoczną się w szkołach powszechnych 28 czerwca, a w szkołach średnich w połowie czerwca.

— Z CECHU PIEKARZY.

Dowiadujemy się, że w dzień Św. Józefa piekarnie będą nieczynne.

— PRZEDSTAWIENIE w STOW. RZYM. CHRZEŚCIJAŃSKICH.

W czwartek, dnia 19 marca 1925 r. staraniem Stow. Rzem. Chrześc. w Kaliszu, Koło Amatorów tegoż Stowarzyszenia odegra dwa przedstawienia. O godz. 3.30 popołudniu dla młodzieży, na które się złożą: „Dzieciaki" obrazek sceniczny w 1 akcie L. Świderskiego i „Skrzypki czarodziejskie" operetka w 1 akcie z muzyką Offenbacha, grana obecnie w Warszawie na Pradze w teatrze ludowym z wielkiem powodzeniem. Koniec przedstawienia o godzinie 6-ej Sala dobrze ogrzana. Ceny miejsc do minimum zniżone.

O godz. 8.15 wieczór punktualnie drugie przedstawienie „Pan Grajcarek idzie w kumy" — sztuka ludowa w 2-ch aktach ze śpiewami i tańcami. I. S. Pobretymca i Wielkie Divertissement na które się złożą: śpiewy kuplety, monologi. Zakończy Polka Charakterystyczna w 4-ry pary. Do obu przedstawień przygrywać będzie orkiestra stowarzyszenia pod dyr. Ignacego Łapińskiego. Reżyserował Bolesław Jóźwiak. Szczegóły w programach. Widząc zabiegi i starania Stowarzyszenia, Rzem. niewątpimy, że P. T. Publiczność dając dowód szczerego poparcia chętnie pospieszy do teatru.

— Z TEATRU.

W poniedziałek, dnia 16 bm. znakomity zespół rosyjski pod nazwą „Zielony Kakadu" dał jeszcze jedno przedstawienie o zupełnie zmienionym programie.

Na czele tego programu wysunęły się „Ruda" i „Burłaki". „Ruda" — obraz dramatyczny Zoli wypadł doskonale. Jest to pełna grozy i tragicznego napięcia scena z życia apaszów z repertuaru paryskiego „Grand Guignol'u". P. Kielczewska w roli tytułowej wykonała całą wartość swego talentu i ujęła kreację w sposób głęboko psychologiczny. Śliczne, pełne t. zw. rosyjskiej tęsknoty pieśni nadwołżańskich burłaków w wykonaniu p. Burłaki przy udziale chóru wywołały burzę oklasków. Oryginalny humorystyczny obrazek p.t. „Prezentacja błaszanych żołnierzyków" był świetnie wyreżyserowany. I znów wyróżnia się p. Kielczewska w roli uroczej dziewczynki. Całość programu bardzo dobra. Na specjalne żądanie publiczności zostały nad program powtórzone produkcje z zeszłego programu, a mianowicie „Wańka—Tańka" i bajeczne „Czastuszki". Wesołym i miłym conferencierem był reżyser p. Gorjainow.

Jak się dowiadujemy „Zielony Kakadu" daje jeszcze jedno przedstawienie o nowym. dotąd nie wystawianym programie w sali Stow. Rzem. Chrześc.

— PRAKTYCZNE WYDAWNICTWO na CZASIE.

Otrzymaliśmy bardzo starannie opracowane, niezwykle praktyczne w codziennym użytku wydawnictwo. Jest to książka p.t. Polska Tabela Procentowa, podręcznik, który odda wielkie usługi bankom, rolnictwu, przemysłowi, kupiectwu, adwokatom i notarjuszom a także wszelkim innym zawodom i osobą prywatnym. Zadaniem Tabeli Procentowej jest ułatwienie dotychczasowych mozolnych i kłopotliwych obliczeń procentowych we wszelkich najwiecej nawet skomplikowanych wypadkach, z różnych dziedzinn życia gospodarczego.

Tabela przewiduje takie skrupulatne obliczenia, jakie zachodzą przy ustaleniu procentów od dyskonta weksli, procentów od pożyczek lombardowych, procentów od wkładek oszczędnościowych, kuponów od papierów warto ściowych, procentów od zaległości, jak również przy kontrolowaniu obliczeń i wyciągów bankowych oraz przy wszelkich skombinowanych obliczeniach procentowych, mających zastosowanie w bankach, przemyśle, handlu, rolnictwie, dalej w biurach adwokackich, notarjalnych i t. d. i t. d.

Podkreślić należy przejrzystość i praktyczność układu tabeli, w której łatwo zorjentować się może nawet nieprzyzwyczajony do ścisłych matematycznych wyliczeń laik.

Cechą dodatnią tabeli jest okoliczność, że umożliwia ona dokonywania obliczeń i odległość terminów (bo stopa procentowa przewidziana jest od 2 do 36 proc. w stosunku rocznym, zaś termin od 1 dnia do 180 dni, przy sumach od 1 zł. do 50.000 zł.)

Że wydawnictwo odpowiada nowoczesnym wymaganiom techniki obliczeniowej, świadczą przedłożone nam pochlebne opinje wybitnych i znanych fachowców ogółowi powag finansowych.

Książka ta o objętości około 400 stron druku w trwałej płóciennej bardzo gustownej i wykwintnej oprawie opracowana i wydana została przez pp. Marjana Turskiego, dyr. Banku Wielkopolskiego w Poznaniu (b. dyr. P. K. K. P., oddział w Ostrowie) i Tadeusza Wolframa urzędnika Banku Polskiego, oddziału w Poznaniu. Pierwsze to w Polsce pożyteczne dzieło z dziedziny rachunkowości polecamy uwadze naszych Czytelników, nadmieniając, że otrzymać je można we wszystkich księgarniach po senie przystępnej w stosunku do kosztów nakładu i wielkiej pracy, włożonej w opracowanie Tabel.

— MIESIĘCZNIKA „SZTUKI PIĘKNE" Nr. 6 z dnia 15-go marca 1925 pod redakcją prof. Władysława Jarockiego ukazał się w handlu. Treść następująca: 1) Władysław Slewiński (napisał Antoni Potocki), 2) E. Degas (napisał Stanisław Swierz), 3). Sztuka polska w opinji zagranicznej napisał Mieczysław Treter), 4) Kronika artystyczna. Numer ten zdobią 4 rotograwjury z obrazów W. Slewińskiego i E. Degasa. Zajmująca treść i niezwykle bogata część ilustracyjna czynią ten numer bardzo interesującym. „Sztuki Piękne" zdobyły sobie już wielką poczytność, przyczem wielką także ich zaletą jest punktualność z jaką się okazują. Cena egzemplarza 5 zł., prenumerata kwartalna 14 zł. Do nabycia we wszystkich Księgarniach i w Administracji „Sztuk Pięknych" Kraków, Wolska 19.

— STADJON.

Ukazał się Nr. 10-ty „Stadjonu". Żywa i interesująca treść nie daje czytelnikom odczuwać braku właściwego sezonu sportowego. Artykuł wstępny mówi o zaszczytnem miejscu, jakie zajął już sport w szeregu zjawisk życiowych. „Wołanie od morza" daje niemal poetycki wyraz nastrojom wędrowniczym. Artykuły: „Kolce miast kołków", „Rozwój narciarstwa w armjach", „Polskie zamierzenie strzeleckie" — jeszcze raz dowodzą wszechstronności tego miłego tygodnika. „List z Rzymu" i świetne „To i owo" nawiązują czujny kontakt ze sportem zagranicznym. Źródłowy przegląd prasy i obszerna kronika wszelkich niemal sportów uzupełnia numer. Zdjęć dużo i coraz lepsze.

— „PRZYJACIEL SZKOŁY" Dwutygodnik Nauczycielstwa Polskiego. Poznań, Rok IV. Nr. 5.

Pierwszy marcowy zeszyt przynosi na wstępie artykuł p.t. „Ideał wychowania narodowego". Temat ten wprawdzie nie nowy, ale zawsze aktualny i zajmujący, zwłaszcza, że napisany przez nauczyciela — idealiste, gorącego patrjotę. Dalej K. Kroliński w „Najnowszych kierunkach w literaturze dla dzieci i młodzieży" domaga się stanowczo rewizji książek przeznaczonych dla naszej dziatwy która nasiąknięta jest obecnie psychozą wojenną. K. Berkanówna rewizja tematu „Idei misyjnej w wychowaniu szkolnem". Bardzo ciekawy jest artykuł „O szkolnictwie zawodowem". Z działu poświęconego praktyce nauczycielskiej, na szczególniejszą uwagę zasługuje lekcja Miodzińskiego „Dzielenie liczb względnych", gruntownie i starannie opracowana.

Resztę zeszytu wypełniają nader bogate oceny książek, „Porady bibliograficzne" i specjalności „Przyjaciela Szkoły" „Nasze Echa" dział pytań i odpowiedzi — z rozważaniami nad ujednostajnieniem pisma w szkole.

— ZESZYT 2 (tom II) „PRZEGLĄDU POLITYCZNEGO" poświęcony jest sprawom niemieckim, grupując w sobie pierwszorzędny materjał dla oceny obecnej sytuacji Niemiec. Zeszyt otwiera ogólny artykuł prof. Stanisława Kutrzeby o położeniu międzynarodowem Niemiec. Następnie p. Henri Lichtenberger, znakomity znawca życia i kultury współczesnej Niemiec, profesor Sorbony, daje świetną i głęboką charakterystykę przełomu wewnętrznego w Niemczech w artykule p.t. „Obecny kryzys w Niemczech". O niedomaganiach wewnętrzno-państwowych Niemiec pisze równie ś.p. Alfred Bzowiecki. Zagadnienie Prus Wschodnich, tak mało poruszane w naszej publicystyce, jest omówione wszechstronnie przez p. Henryka Prutensa, głębokiego i bezstronnego znawcę tych zagadnień. Wreszcie b. minister prof. Kazimierz Władysław Kumaniecki poddaje krytycznemu omówieniu stanowisko prawno-państwowe Gdańska w artykule „Gdańsk, Liga Narodów, Polska". Do zeszytu dołączony jest pełny tekst części pierwszej „Planu Dawes'a, na którym oparte jest obecne życie gospodarcze Niemiec, a który nie był dotychczas opublikowany w języku polskim.

OFIARY.

Otrzymane 50 złotych za analizę sądową przeznaczam na rzecz Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Z poważaniem
Stanisław KALINOWSKI
aptekarz.

# BIULETYN

**SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ" Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU**

**w dniu 17 marca 1925 r. godz. 7-a rano**

| | |
|---|---|
| 1) Ciśnienie powietrza | 762.6 m.m. |
| 2) Kierunek wiatru | N W |
| 3) Siła wiatru | 1 m/s |
| 4) Stan nieba | Pogodne |
| 5) Wilgot. bezwzględna | 1.4 m.m. |
| 6) Wilgot. względna | 98. % |
| 7) Temp. powietrza | —13°.9 |
| 8) Ilość opadów | Nie było |
| 9) Najwyż. temp. (z doby ubiegł. za cały d.) | —1°.4 |
| 10) Najniż. temp. (z doby ubiegł. za cały d.) | —7°.2 |
| 11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. pp. | +0°.30 m. |

# Z wielkiej wojny.

10 *(Przekład z francuskiego).*

— Chodźmy do ogrodu na papierosa.

Hotel posiadał z tyłu wielki ogród, obecnie oświetlony przez księżyc, który wypłynął z poza chmur na niebo.

Obaj młodzi ludzie, zapaliwszy papierosy, rozpoczęli przechadzkę wśród drzew.

— Panie Włodzimierzu — rzekł Rouletabille jest pan na najlepszej drodze do karjery. Obywatel turecki i przyjaciel Enwera Paszy, mając tak piękną i inteligentną przyjaciółkę jak księżna Botosani. Enwer - pasza jest człowiekiem tak eleganckim, że napewno niczego kobiecie nie odmówi! W takich warunkach mogą pana obsypać złotem!

— Bardzo chciałbym być obsypany złotem! — oświadczył Włodzimierz — Niech mi pan powie panie Rouletabille, co należy robić?

— Ależ bardzo niewiele! i to rzeczy niezwykle przyjemne. Jeździć sobie pociągami luksusowymi po świecie, bawić się, ucztować. Np. w roli człowieka zajmującego się transportem amunicji z fabryk Kruppa...

— Ależ Rouletabille, pan otwiera przede mną rozległe horyzonty! Widzę się już u Kruppa! Przy takiej księżnie Botosani wszystko jest możliwe. Ale nie! nie chcę tego! nie chcę służyć Turcji, bo w ten sposób służyłbym Niemcom, którzy pragną zniszczyć Paryż! A ja kocham Paryż!

— Ależ właśnie w ten sposób oddałby pan usługę Paryżowi!

— Dla uratowania Paryża? Ależ jak najchętniej! O co chodzi?

— Niech pan zatem posłucha!

Rouletabille pociągnął swego towarzysza głębiej w cień drzew.

W dwadzieścia minut potem, kiedy znowu znaleźli się w rzęsiście oświetlonej sali, Włodzimierz, zdawał się niezwykle zamyślony. Rozejrzał się po sali.

— Ona jest już!

I szybko wmieszał się w tłum tańczących.

Rouletabille za chwilę ujrzał Włodzimierza wykonującego pas two - stepa w towarzystwie młodej kobiety, pięknej jakąś dziwną niesamowitą pięknością.

Rouletabille zwrócił się do sąsiadki z zapytaniem:

— To jest księżna Botosani — nieprawdaż?

— Tak! ona szaleje poprostu za Włodzimierzem Fieodorowiczem! Takie wielkie panie, to się zupełnie nie krępują.

Reporter obserwował księżnę z uwagą jeszcze przez kilka minut, poczem zapłacił rachunek i opuścił dancing.

O godz. 9-ej rano zbudził go Włodzimierz, w jego mieszkaniu. Młodzi ludzie konferowali z sobą przy drzwiach zamkniętych do południa. Potem pożegnali się.

Rouletabille wyszedłszy ze swego mieszkania wziął auto i kazał się zawieźć do pewnej restauracji na Avenue de Clichy, znanej ze swoich doskonałych pieczonych kaczek.

## ROZDZIAŁ II.

Przed drzwiami restauracji oczekiwała wspaniała limuzyna. Rouletabille rzucił okiem na ten wspaniały wóz i skonstatował, że szofera nie było ani na jego siedzeniu, ani na chodniku.

Następnie wszedł do wielkiej sali restauracyjnej gdzie zaraz spostrzegł przy małym stoliku pod oknem wojskowego, imponującego wzrostem i tuszą. Ten kolosalny wojownik był tak zajęty przenoszeniem baraniego „ragout" z wazki na swój talerz, że nawet nie podniósł głowy, gdy nowy przybysz zajął wolne krzesło przy jego stole.

Po dłuższej dopiero chwili spostrzegł, że ma towarzysza przy stole i wówczas szalona radość odmalowała się na twarzy jego towarzysza.

Rouletabille, wrzasnął, zrywając się tak gwałtownie, że mało nie zrzucił całej zastawy ze stołu, następnie schwycił reportera w swoje potężne ramiona i przycisnął go do swojej rozłożystej piersi.

— Uważaj La Candeur — zawołał Rouletabille — udusisz mnie.

— Ach, pozwól się ucałować! Przecież już tak dawno... Pokażno się, jak wyglądasz. Alez świetnie, a ja się tak bałem o ciebie... Ale, siadajmy, zjesz ze mną śniadanie. Mów, jakim cudem znaznalazłeś się tutaj?

Rouletabille wyswobodziwszy się z uścisku olbrzyma, oświadczył, że ma wilczy apetyt i że najlepiej będzie mu się mówiło przy deserze.

— Jedzmy, stary, jedzmy Ja już spożywam trzecią porcję i piję trzecią butelkę jabłecznika Ach, mój drogi Rouletabille, nie masz pojęcia, jak moje rzemiosło zaostrza apetyt.

— Wyobrażam sobie, że musisz mieć dużo zajęcia w oddziale automobilowym przy głównym sztabie.

— Nawet sobie wyobrazić nie możesz. Ciągle jestem w ruchu. Ustawicznie mnie gdzieś posyłają. Czasem nawet po sprawunki dla pani pułkownikowej do sklepu. Powiadam ci — nawet sobie wyobrazić nie możesz.

I olbrzym westchnął, połykając resztki swojej porcji, poczem natychmiast zamówił dwie nowe.

— Dlaczegożeś się nie postarał, ażeby cię wysłano na front? Tam o wiele więcej swobody, a można nawet grać w karty, a to przecież twoja namiętność.

— Aha, a propos kart — rzekł La Candeur — nie wiesz ty przypadkiem, co się dzieje z tym bydlakiem Włodzimierzem?

(D.C.N.)



Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1. Redaktor A. RADWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp.